

„PRAWA CZŁOWIEKA I PODSTAWOWE WOLNOŚCI: RELACJE MIĘDZY
MIĘDZYNARODOWYMI, PONADNARODOWYMI I KRAJOWYMI KATALOGAMI
W XXI W.”

Kwestionariusz na XVIII Kongres
Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych

**I. CZĘŚĆ OGÓLNA: KATALOGI PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH
WOLNOŚCI**

I.I Międzynarodowe katalogi praw człowieka (Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Powszechna deklaracja praw człowieka oraz Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych)

- *W Państwie kraju, jaka jest konstytucyjna pozycja/charakterystyka/moc prawna traktatów międzynarodowych chroniących prawa człowieka?*

Ratyfikowane umowy międzynarodowe za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie dotyczące praw człowieka są źródłem prawa powszechnie obowiązującego. W razie kolizji norm takie umowy międzynarodowe mają moc prawną niższą niż Konstytucja, lecz wyższą niż ustawy parlamentu. W art. 91 ust. 2 Konstytucji wprost wskazano, że umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową.

Zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 2 Konstytucji ratyfikacja przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej i jej wypowiedzenie wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, jeżeli umowa dotyczy wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy.

- *Jaki mechanizm powoływania się na traktaty międzynarodowe jest stosowany w procesie decyzyjnym sądu krajowego?*

Przed Trybunałem Konstytucyjnym ratyfikowane umowy międzynarodowe, za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, powoływane są bez ograniczeń jako wzorce kontroli we wnioskach określonych w Konstytucji organów i innych podmiotów oraz w pytaniach prawnych sądów. Nie można natomiast powoływać się na umowy międzynarodowe jako samodzielne wzorce kontroli konstytucyjności przy wnoszeniu skarg konstytucyjnych przez obywateli ponieważ skarga chroni tylko przed naruszeniem wolności i praw wynikających z Konstytucji. Wnoszący skargi konstytucyjne często powołują się jednak pośrednio (pomocniczo) na EKPC i orzecznictwo ETPC gdy uważają, że treść prawa konstytucyjnego jest analogiczna do treści prawa konwencyjnego. Taka praktyka jest w pełni akceptowana przez Trybunał Konstytucyjny.

Gdy inicjujący postępowanie prawidłowo wskazał jako wzorzec kontroli konstytucyjności przepis ratyfikowanej umowy międzynarodowej, to Trybunał dokonuje oceny zgodności regulacji z tym wzorcem. W wypadku powołania jako wzorzec niektórych przepisów np. EKPC, a jednocześnie odpowiadających im przepisów Konstytucji Trybunał niekiedy poprzestaje na ocenie zgodności z przepisami Konstytucji. Dotyczy to sytuacji, gdy dany przepis jest niezgodny z Konstytucją, a zatem w ocenie Trybunału brak potrzeby dalszej hierarchicznej kontroli z wzorcem z EKPC, bowiem cel postępowania w postaci usunięcia niekonstytucyjnego przepisu z systemu prawa został już osiągnięty.

Ratyfikowane umowy międzynarodowe, za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, są źródłem prawa powszechnie obowiązującego i gdy zawierają normy nadające się do bezpośredniego stosowania, to mogą być bezpośrednio stosowane przez sądy w rozstrzyganych sprawach obywateli. Jeśli sąd dojdzie do wniosku, że dany przepis prawa krajowego jest niezgodny z ratyfikowaną umową międzynarodową, to powinien zwrócić się o stwierdzenie niekonstytucyjności tego przepisu do Trybunału Konstytucyjnego. Ta kompetencja sądu jest

niezależna od możliwości zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: TSUE). Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zachęca sądy do dokonywania wykładni prokonstytucyjnej i proeuropejskiej, aby tam gdzie to możliwe z kilku interpretacji prawa wybierać tę zgodną z Konstytucją lub zgodną z prawem UE.

- *Czy możliwe jest powołanie się na bezpośredni skutek międzynarodowych katalogów praw człowieka? W przypadku odpowiedzi twierdzącej, proszę opisać taki mechanizm.*

Międzynarodowe katalogi praw człowieka – a przede wszystkim EKPC – muszą być przestrzegane przez wszystkie organy krajowe, w tym przez parlament. Jeśli ratyfikowane umowy międzynarodowe, za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, zawierają normy nadające się (tj. dostatecznie sprecyzowane) do bezpośredniego stosowania, to mogą być bezpośrednio stosowane przez organy państwa w rozstrzyganych sprawach obywateli. Jednocześnie jednostki mogą powoływać się, bezpośrednio na prawa wynikające z międzynarodowych katalogów praw człowieka. Podnoszą wówczas twierdzenie, że z uwagi na dane międzynarodowe prawo człowieka rozstrzygnięcie sądu powinno mieć określoną treść. Zazwyczaj jednostki jednocześnie powołują się na analogiczne prawo wynikające z Konstytucji.

I.II Ponadnarodowe katalogi praw człowieka (Karta praw podstawowych Unii Europejskiej)

- *Czy Karta stanowi punkt odniesienia w toku kontroli konstytucyjności przepisów prawa lub rozstrzygnięć władz publicznych, czy to w sposób bezpośredni (formalny punkt odniesienia w niektórych państwach członkowskich UE) bądź pośredni – niejako „emanując” z katalogów krajowych (materialny punkt odniesienia w innych państwach)?*

Wnioskodawcy wskazują Kartę jako wzorzec kontroli konstytucyjności, jednak z różnych względów formalnych do tej pory nie wydano wyroku, w którym Karta byłaby wzorcem kontroli. Jednocześnie charakter prawny karty nie został dotychczas przesądzony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Do przepisów karty odwołują się sądy krajowe przy stosowaniu prawa.

- *Czy orzecznictwo TSUE dotyczące praw człowieka służy za wytyczne dla wykładni i stosowania krajowego katalogu przez sądy powszechne w Państwa kraju lub za źródło dla stanowienia prawa przez sędziów?*

Tak, orzecznictwo TSUE dotyczące praw człowieka wpływa na wykładnię konstytucyjnych wolności i praw dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny i sądy powszechne.

- *Czy oddziaływanie (wpływ) Karty na szczeblu krajowym jest uwarunkowane – mając na uwadze względy konstytucyjne – zasadniczo równoważnym stopniem zagwarantowanej ochrony, czy też – jak to może być w państwach członkowskich UE – jest zależne od wniesienia pytania w trybie prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości UE?*

Odpowiedź na pytanie zależy od charakteru prawnego Karty, który nie został dotychczas przesądzony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

I.III Krajowe katalogi praw człowieka

- *Czy katalog praw człowieka stanowi część konstytucji Państwa kraju? Jeśli tak, to w jaki sposób został ujęty (jako odrębna konstytucyjna karta [praw], jako część tekstu Konstytucji, jako część porządku konstytucyjnego)? Jaka jest struktura tego katalogu?*

Katalog praw człowieka został ujęty przede wszystkim w rozdziale II Konstytucji pt. „Wolności, Prawa i Obowiązki Człowieka i Obywatela”. Katalog składa się z podrozdziałów dotyczących zasad ogólnych; wolności i praw osobistych; wolności i praw politycznych; wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych oraz środków ochrony wolności i praw.

- *Jakie jest w Państwa kraju tło historyczne stworzenia krajowego katalogu praw człowieka? Czy w Państwa kraju stosowne ustawodawstwo w tym zakresie wzorowane jest na innym ustawodawstwie (wcześniej obowiązującym bądź zagranicznym), czy też nie ma ono pierwowzoru?*

Rozdział II Konstytucji zawierający katalog konstytucyjnych wolności i praw jest częścią Konstytucji od jej uchwalenia w 1997 r. Jest to pierwsza kompleksowa konstytucja zawierająca taki katalog po zmianach ustrojowych związanych z upadkiem komunizmu w Polsce. Przyjęty (nowoczesny) katalog konstytucyjnych wolności i praw nie został odwzorowany wprost na innym określonym systemie prawnym, ale wykazuje podobieństwa do EKPC i konstytucyjnych katalogów praw niektórych innych państw europejskich.

- *Jak z biegiem czasu rozwijał się Państwa krajowy katalog praw człowieka? Czy obecnie jest poddawany zmianom? Czy są dodawane nowe prawa? Czy istnieje konstytucyjna procedura wprowadzania zmian lub poprawek do tego katalogu?*

Katalog konstytucyjnych wolności i praw wynikający z Konstytucji z 1997 r. nie uległ znaczącym zmianom. Konstytucyjne wolności i prawa podlegają jednak interpretacji przez Trybunał Konstytucyjny, który rozwija swoje orzecznictwo rozstrzygając kolejne sprawy, w których wzorcami kontroli konstytucyjności są konstytucyjne wolności lub prawa. W ten sposób następuje swego rodzaju orzeczniczy rozwój i aktualizacja konstytucyjnego katalogu praw człowieka.

I.IV Wzajemne relacje między różnymi katalogami praw człowieka

- *Czy mogą Państwo podać przykłady z orzecznictwa Państwa sądu, gdzie powoływano się na jakiegokolwiek inne międzynarodowe katalogi praw człowieka?*

Tak. Trybunał Konstytucyjny bardzo często odwołuje się do międzynarodowych katalogów praw człowieka, a zwłaszcza do EKPC (zob. przykłady poniżej w części szczególnej kwestionariusza), lecz także np. do Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych (dalej jako: Pakt).

- *Czy Państwa sąd badał relacje między katalogami praw człowieka, ich hierarchiczność względem siebie, kolizje między nimi, w świetle gwarantowanej ochrony praw?*

Międzynarodowe katalogi praw człowieka nie są względem siebie hierarchiczne w polskim systemie konstytucyjnym.

W sytuacji gdyby zaistniała sprzeczność między konstytucyjnym katalogiem praw człowieka, a jednym z katalogów międzynarodowych pierwszeństwo miałby katalog konstytucyjny. Jednocześnie np. w wyroku z 16 listopada 2011 r., SK 45/09 Trybunał – odwołując się do postanowienia niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie *Solange II* i orzeczeń ETPC – stwierdził, że w systemie polskim pochodne prawo unijne podlegałoby kontroli konstytucyjności dopiero gdy istotnie obniżałoby poziom ochrony praw i wolności w porównaniu z tym, który gwarantuje Konstytucja. Trybunał zwrócił uwagę w tym wyroku, że:

„W sprawie standardu ochrony praw człowieka w prawie unijnym oraz kontroli unijnego prawa pochodnego wypowiedział się niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny. W powołanym powyżej postanowieniu *Solange II* stwierdził, że dopóki (*solange*) Wspólnoty Europejskie generalnie zapewniają, w szczególności dzięki orzecznictwu Trybunału Sprawiedliwości, skuteczną ochronę praw podstawowych równą niewzruszalnej ochronie praw podstawowych wynikającej z niemieckiej Ustawy Zasadniczej, dopóty Federalny Trybunał Konstytucyjny nie będzie badać zgodności pochodnego prawa unijnego z przepisami gwarantującymi prawa podstawowe, zawartymi w Ustawie Zasadniczej. Ustanowiona w powołanym wyroku zasada była podtrzymywana w późniejszych orzeczeniach. W powołanym wyżej postanowieniu w sprawie *Bananenmarktordnung* Federalny Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że oparcie pytania prawnego sądu lub skargi konstytucyjnej na zarzucie naruszenia przez pochodne prawo unijne praw podstawowych gwarantowanych przez niemiecką Ustawę

Zasadniczą jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy w uzasadnieniu zostanie wykazane, że poziom ochrony w ramach prawa unijnego, w tym w orzecznictwie TS, od czasu wydania orzeczenia *Solange II* uległ takiemu obniżeniu, iż nie odpowiada niezbędnemu standardowi ochrony według Ustawy Zasadniczej. Wymaga to każdorazowo skonfrontowania ochrony praw podstawowych realizowanej na płaszczyźnie narodowej i na płaszczyźnie wspólnotowej w sposób, w jaki uczynił to Federalny Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu *Solange II*. W przeciwnym wypadku niemiecki Trybunał Konstytucyjny pozostawia pytanie prawne lub skargę konstytucyjną bez merytorycznego rozpoznania.

W orzecznictwie ETPC przyjmuje się domniemanie, że prawo unijne oraz TSUE zapewniają ochronę praw człowieka na równoważnym poziomie do tego, który wymaga EKPC (por. przede wszystkim wyrok z 30 czerwca 2005 r. w sprawie nr 45036/98, *Bosphorus*). W ocenie ETPC zakres ochrony w ramach unijnego systemu prawnego powinien być przy tym »porównywalny« nie zaś »identyczny« do gwarantowanego w ramach powołanej EKPC. Działania państw członkowskich Unii są zatem zgodne z EKPC tak długo, jak Unia Europejska chroni prawa człowieka, stosując w tym celu odpowiednie gwarancje ochrony i mechanizmy kontroli, co najmniej równoważne do tych gwarantowanych przez EKPC. Wskazane domniemanie występuje w sprawach, w których państwa członkowskie są zobowiązane do stosowania prawa unijnego bez pozostawienia im uznania w tym względzie (por. wyrok z 21 stycznia 2010 r. w sprawie nr 30696/09, *M.S.S.*). Z powyższego wynika, że ETPC jest tylko wyjątkowo właściwy do oceny, czy działania lub zaniechania instytucji i organów Unii są zgodne z EKPC, a mianowicie wówczas, gdy zostanie obalone domniemanie równoważnej ochrony prawnej, a ochrona praw człowieka na poziomie unijnym jest »oczywiście niewystarczająca« (ang. *manifestly deficient*). Doktryna *Bosphorus* była podtrzymywana przez ETPC w późniejszym orzecznictwie. W wyrokach z 10 października 2006 r. w sprawie *Coopérative des agriculteurs de Mayenne* (nr 16931/04) oraz z 9 grudnia 2008 r. w sprawie *Société Etablissements Biret* (nr 13762/04) ETPC uznał skargi za niedopuszczalne, stwierdzając, że skarżący nie wykazali, aby ochrona praw człowieka na poziomie unijnym była oczywiście niewystarczająca.

Istnieją przesłanki do przyjęcia analogicznego podejścia przy kontroli zgodności konstytucyjności prawa unijnego w Polsce. W wyroku dotyczącym traktatu z Lizbony (K 32/09) Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że Traktat ten korzysta ze szczególnej pozycji w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej, wpływającej na sposób badania jego zgodności z Konstytucją. Traktat z Lizbony został ratyfikowany przez Prezydenta RP za zgodą udzieloną w ustawie uchwalonej stosownie do wymagań określonych w art. 90 Konstytucji. Dokonując ratyfikacji traktatu, Prezydent RP, jako zobowiązany do czuwania nad przestrzeganiem Konstytucji, dał wyraz swojemu przekonaniu o zgodności ratyfikowanego aktu z ustawą zasadniczą. Oparte na powyższych podstawach domniemanie konstytucyjności traktatu może być obalone jedynie po ustaleniu, że nie istnieje taka interpretacja traktatu i taka interpretacja Konstytucji, które pozwalają stwierdzić zgodność postanowień traktatowych z Konstytucją.

Analogiczne podejście do badania zgodności z Konstytucją dotyczy także aktów instytucji unijnych. Akty pochodzące sprzed akcesji zostały przejęte na mocy traktatu akcesyjnego do polskiego porządku prawnego z dniem przystąpienia naszego państwa do Unii Europejskiej (por. art. 2 Aktu dotyczącego warunków przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej oraz dostosowań w Traktatach stanowiących podstawę Unii Europejskiej, w sprawie warunków członkostwa, Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864). Późniejsze akty prawne zostały wydane już w czasie polskiego członkostwa w Unii, z reguły przy współdziałaniu przedstawicieli właściwych organów polskich. Dalszym uzasadnieniem dla

przyjęcia szczególnej pozycji unijnego prawa pochodnego, analogicznie do podejścia prezentowanego przez inne sądy konstytucyjne, są przedstawione już wyżej racje: szczególna ranga praw podstawowych w unijnym porządku prawnym, konstytucyjna zasada przychylności dla integracji europejskiej oraz zasada lojalności państw członkowskich wobec Unii.”.

- *Czy istnieje przyjęta procedura wyboru konkretnego katalogu praw człowieka, w przypadku gdy dane prawo chronione jest przez więcej niż jeden katalog (NB: państwa członkowskie są obowiązane stosować Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej zgodnie z art. 51 ust. 1 Karty, tj. jej stosowanie nie ma charakteru uznaniowego)?*

Brak takiej procedury. Przede wszystkim Trybunał jest związany wzorcami kontroli określonymi przez wnioskodawcę i nie może ich z własnej inicjatywy poszerzać. Praktyka orzecznicza wskazuje, że Trybunał zazwyczaj najpierw kontroluje przepis ustawy z wzorcami wynikającymi z Konstytucji (gdy są powołane), a w dalszej kolejności z wzorcami wynikającymi z danej umowy międzynarodowej zawierającej katalog praw człowieka (gdy są powołane). Gdy inicjujący postępowanie prawidłowo wskazał jako wzorzec kontroli konstytucyjności przepis ratyfikowanej umowy międzynarodowej, to Trybunał dokonuje oceny zgodności regulacji z tym wzorcem. W wypadku powołania jako wzorzec niektórych przepisów np. EKPC, a jednocześnie odpowiadających im przepisów Konstytucji Trybunał niekiedy poprzestaje na ocenie zgodności z przepisami Konstytucji. Dotyczy to sytuacji, gdy skontrolowany przepis jest niezgodny z Konstytucją, a zatem w ocenie Trybunału brak potrzeby dalszej hierarchicznej kontroli z wzorcem konwencyjnym bowiem cel postępowania w postaci usunięcia niekonstytucyjnego przepisu z systemu prawa został już osiągnięty. Nie ma jednak przeszkód formalnych, aby Trybunał dokonał kontroli hierarchicznej zgodności przepisów krajowych z każdym prawidłowo podniesionym przez wnioskodawcę przepisem z międzynarodowego katalogu praw człowiek. Zdarza się dość często, że Trybunał kontroluje przepisy jednocześnie z Konstytucją i EKPC.

II. CZĘŚĆ SZCZEGÓLNA – KONKRETNE KWESTIE DOTYCZĄCE WYBRANYCH PRAW PODSTAWOWYCH

II.1 Prawo do życia

- *Jakie jest oryginalne brzmienie przepisu chroniącego to prawo w Państwa krajowym katalogu?*

Zgodnie z art. 38. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.

- *Czy jest możliwe ograniczenie tego prawa? Jeśli tak, w jaki sposób oraz na jakich zasadach?*

Tak. W wyroku z 30 września 2008 r., K 44/07 Trybunał Konstytucyjny podsumował swoje dotychczasowe orzecznictwo na temat dopuszczalności i zasad ograniczania prawa do prawnej ochrony życia. Zwrócono uwagę, że:

„Prawo do prawnej ochrony życia nie ma charakteru absolutnego. Jak zauważył TK w sprawie K. 26/96, »Stwierdzenie, że życie człowieka w każdej fazie jego rozwoju stanowi wartość konstytucyjną podlegającą ochronie, nie oznacza, że intensywność tej ochrony w każdej fazie życia i w każdych okolicznościach ma być taka sama. Intensywność ochrony prawnej i jej rodzaj nie jest prostą konsekwencją wartości chronionego dobra. Na intensywność i rodzaj ochrony prawnej, obok wartości chronionego dobra, wpływa cały szereg czynników różnorodnej natury, które musi brać pod uwagę ustawodawca zwykły, decydując się na wybór rodzaju ochrony prawnej i jej intensywności. Ochrona ta jednak powinna być zawsze dostateczna z punktu widzenia chronionego dobra« (podobnie TK w wyroku z 23 marca 1999 r., K 2/98). W pewnych sytuacjach, zwłaszcza po uwzględnieniu określonego kontekstu sytuacyjnego, związanego z nierozwiązywalną w inny sposób kolizją prawa do życia dwóch osób, prawo może depenalizować czyny polegające na odebraniu życia innemu człowiekowi (np. kontratyp obrony koniecznej). Powyższe stwierdzenie nie oznacza akceptacji swoiście

rozumianego relatywizmu aksjologicznego. Odwołując się ponownie do wywodów Trybunału w sprawie K. 26/96, należy stwierdzić, że: »Ustawodawca zwykły władny jest (...) do określenia ewentualnych wyjątków, przy zaistnieniu których – ze względu na kolizję dóbr stanowiących wartości konstytucyjne, praw lub wolności konstytucyjnych – konieczne jest poświęcenie jednego z kolidujących ze sobą dóbr. Wynikająca z kolizji dobra konstytucyjnego z innym dobrem, prawem lub wolnością konstytucyjną zgoda ustawodawcy na poświęcenie jednego z kolidujących dóbr nie odbiera mu przymiotu dobra konstytucyjnego podlegającego ochronie«.

W tym samym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny dopuścił ograniczenie prawnej ochrony życia, jeżeli jest to konieczne ze względu na konieczność ochrony lub realizacji innych wartości, praw czy wolności konstytucyjnych. W oparciu o to założenie, Trybunał wskazał także generalne kryteria, które mogą uzasadniać legalizację pozbawienia życia, wskazując, że konieczne jest ustalenie: »a) czy dobro, którego naruszenie ustawodawca legalizuje, stanowi wartość konstytucyjną; b) czy legalizacja naruszeń tego dobra znajduje usprawiedliwienie na gruncie wartości konstytucyjnych (...); c) czy ustawodawca dochował konstytucyjnych kryteriów rozstrzygnięcia takiej kolizji, w szczególności, czy przestrzegał (...) wymogu zachowania proporcjonalności«.

Ustawodawstwo zwykłe zawiera powszechnie akceptowane unormowania dopuszczające działania mogące skutkować odebraniem życia i to nie tylko dla bezpośredniego ratowania życia własnego czy cudzego, ale też w innych sytuacjach. Dość przypomnieć regulacje dotyczące stanu wyższej konieczności, obrony własnej czy użycia broni przez funkcjonariuszy Policji i innych służb mundurowych. Odrębnie należy jednak oceniać normy *expressis verbis* upoważniające państwo do celowego i umyślnego pozbawienia życia człowieka – zwłaszcza jeżeli brak takiej konieczności z punktu widzenia ochrony innych praw i wolności, albo jeżeli chodzi o osobę, która swoim działaniem nie wywołała konieczności takiej reakcji. Z art. 38 Konstytucji, zapewniającego każdemu prawną ochronę życia, wynika zatem m.in. zakaz wprowadzenia do ustawodawstwa zwykłego kary śmierci, jak również innych instytucji, zakładających umyślne i celowe pozbawienie człowieka życia przez organy państwa (zob. P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 38, s. 6; A. Zoll, *Nowa kodyfikacja karna w świetle Konstytucji*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 2/1997, s. 97 i n.).

Ustabilizowane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego określa przesłanki i model oceny konstytucyjności rozwiązań prawnych, określających sposoby rozwiązania kolizji konstytucyjnie chronionych dóbr, w odwołaniu do postanowienia art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepis ten formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń korzystania z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. m.in. wyroki TK z: 24 marca 2003 r., P 14/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 22; 6 marca 2007 r., SK 54/06, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 23). Stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, nakazuje rozważyć: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona; czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zob. m.in. orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r., K. 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 12 oraz wyroki TK z: 28 czerwca 2000 r., K. 34/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 142 i P 14/01, a ostatnio wyrok TK z 3 czerwca 2008 r., K 42/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 77).

Wypracowana na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji metodologia oceny znajduje zastosowanie także w odniesieniu do rozwiązań ograniczających prawną ochronę życia, wszakże z dwoma istotnymi zastrzeżeniami. Po pierwsze – przesłanka konieczności musi być interpretowana szczególnie restryktywnie, w kierunku zbieżnym z kryterium »absolutnej konieczności«, wypracowanym w orzecznictwie ETPC na gruncie art. 2 EKPC (...). Każdy wypadek ograniczenia prawnej ochrony życia ludzkiego – w stosunku do standardów ogólnych – musi być traktowany jako środek o charakterze *ultima ratio*. Po drugie – z uwagi na fundamentalny charakter prawa do życia w aksjologii konstytucyjnej, nie każde z dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji może uzasadniać godzące w nie rozwiązania. Bez potrzeby dalszego poszerzania argumentacji można stwierdzić, że zdecydowanie nieakceptowane w demokratycznym państwie prawnym, realizującym zasady sprawiedliwości społecznej i chroniącym życie oraz niezbywalną godność człowieka, byłoby ograniczenie prawnej ochrony życia człowieka w celu ochrony dóbr lokujących się niżej w hierarchii konstytucyjnej, np. własności i innych praw majątkowych, moralności publicznej, ochrony środowiska czy nawet zdrowia innych ludzi. Warunkiem ograniczenia prawa do prawnej ochrony życia jest więc zaistnienie sytuacji, w której jest niewątpliwe, że nie da się ono pogodzić z analogicznymi prawami innych osób. Przesłankę tę można określić ogólnie jako wymaganie symetrii dóbr: poświęcanego i ratowanego.”

W wyroku z 30 września 2008 r., K 44/07 stosując art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał uznał, że trudno zgodzić się z tezą, że regulacja dopuszczająca zniszczenie w locie statku powietrznego użytego do przeprowadzenia zamachu terrorystycznego, na którego pokładzie nie znajdują się wyłącznie zamachowcy „jest niezbędną dla ochrony zagrożonego dobra konstytucyjnie chronionego, które nie stoi w hierarchii Konstytucji niżej od poświęconego, a jej efekty pozostają w odpowiedniej proporcji do nakładanych przez nią ciężarów. Przede wszystkim, zakres zastosowania przepisu nie jest ograniczony do sytuacji, w której pozbawienie życia osób znajdujących się na pokładzie samolotu *RENEGADE* jest konieczne do ochrony życia innych ludzi. W grę może wchodzić także motyw ochrony dóbr materialnych, obiektów infrastruktury itp.

Jeżeli jednak, co można uznać za sytuację typową, decyzja o zniszczeniu cywilnego statku powietrznego ma być uzasadniona koniecznością ochrony życia innych ludzi, znajdujących się na ziemi w prawdopodobnym polu rażenia, to powstaje pytanie, czy art. 38 Konstytucji pozwala organom państwa legalnie, w trybie określonym w ustawie, poświęcić życie osób znajdujących się na jego pokładzie dla ratowania życia innych osób. Czy można uznać, że życie pasażerów samolotu opanowanego przez terrorystów, które najprawdopodobniej i tak zbliża się do nieuchronnego końca, ma mniejszą wartość niż życie innych osób, w szczególności tych zagrożonych atakiem terrorystycznym? Trybunał Konstytucyjny nie ma wątpliwości, że życie a nie podlega wartościowaniu ze względu na jego wiek, stan zdrowia, przewidywany czas jego trwania, ani ze względu na jakiegokolwiek inne kryteria. Każdy człowiek, w tym także pasażerowie samolotu znajdującego się w przestrzeni powietrznej państwa, mają prawo do ochrony życia przez to państwo. Nadanie sobie przez państwo prawa do ich zabijania, chociażby w obronie życia innych ludzi, jest zaprzeczeniem tego prawa. Należy przy tym podkreślić, że ocena zagrożenia osób znajdujących się na ziemi jest w zasadzie zawsze hipotetyczna, natomiast decyzja o zestrzeleniu samolotu oznacza dla znajdujących się na jego pokładzie osób zagrożenie jak najbardziej realne i niedające się uchylić – w istocie pewną śmierć. Świadomość pasażerów cywilnego statku powietrznego opanowanego przez terrorystów, że może on być celowo zniszczony przez siły obrony powietrznej, może przy tym osłabić ich wolę walki o ratowanie własnego życia od zagrożenia ze strony zamachowców.”

- Czy Państwa sąd szczegółowo badał to prawo/jego wykładnię lub ochronę? Jeśli tak, proszę podać praktyczne szczegóły oraz wymienić listę zastosowanych katalogów praw człowieka.

Tak. W wyroku z 30 września 2008 r., K 44/07 Trybunał Konstytucyjny podsumował swoje dotychczasowe orzecznictwo na temat treści prawa do prawnej ochrony życia. Trybunał stwierdził, że:

„Życie ludzkie stanowi wartość o randze najwyższej w naszej cywilizacji i kulturze prawnej. Wartość dobra prawnego, jakim jest życie ludzkie, nie podlega przy tym, na gruncie Konstytucji, różnicowaniu. W polskim i zagranicznym orzecznictwie konstytucyjnym podkreśla się rangę prawa do prawnej ochrony życia jako podstawowego prawa jednostki, warunkującego posiadanie i realizację wszelkich innych praw i wolności. Znaczenie prawa do życia wykracza jednak poza tak rozumiany kontekst indywidualno-podmiotowy. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 28 maja 1997 r., K. 26/96, ochrona życia ludzkiego pozostaje także w ścisłym związku z klauzulą demokratycznego państwa prawnego. »Państwo takie realizuje się bowiem wyłącznie jako wspólnota ludzi, i tylko ludzie mogą być właściwymi podmiotami praw i obowiązków stanowiących w takim państwie. Podstawowym przymiotem człowieka jest jego życie. Pozbawienie życia unicestwia więc równocześnie człowieka, jako podmiot praw i obowiązków. Jeżeli treścią zasady państwa prawa jest zespół podstawowych dyrektyw wyprowadzanych z istoty demokratycznie stanowionego prawa, a gwarantujących minimum jego sprawiedliwości, to pierwszą taką dyrektywą musi być respektowanie w państwie prawa wartości, bez której wykluczona jest wszelka podmiotowość prawna, tj. życia ludzkiego od początków jego powstania«.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz w wypowiedziach doktryny za ugruntowany można uznać pogląd, wedle którego konstytucyjny nakaz ochrony życia, czy też – ujmując rzecz z drugiej strony – prawo do prawnej ochrony życia ludzkiego, ma dwojakie znaczenie. Prawną ochronę życia, gwarantowaną przez art. 38 Konstytucji, należy rozumieć przede wszystkim jako zakaz pozbawiania człowieka życia. W tym »obronnym« kontekście, prawna ochrona życia jest konsekwencją przysługującego każdemu człowiekowi »prawa do życia«.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z 23 marca 1999 r., K. 2/98 oraz 8 października 2002 r., K 36/00, niezależnie od owej »obronnej« treści prawa do życia, z art. 38 Konstytucji wynika także zobowiązanie władz publicznych do podejmowania pozytywnych działań służących ochronie życia. Z kolei w sprawie K. 26/96 Trybunał stwierdził, że »Ochrona życia ludzkiego nie może być rozumiana wyłącznie jako ochrona minimum funkcji biologicznych niezbędnych do egzystencji, ale jako gwarancje prawidłowego rozwoju, a także uzyskania i zachowania normalnej kondycji psychofizycznej, właściwej dla danego wieku rozwojowego (etapu życia)«. We wskazanym, pozytywnym aspekcie prawa do prawnej ochrony życia, mieszczą się zatem – uznawane także w orzecznictwie ETPC oraz innych europejskich sądów konstytucyjnych – pozytywne obowiązki państwa. W kontekście mogących powstawać zagrożeń terrorystycznych, militarnych, czy też niepokojów społecznych o innym tle, elementem prawa do prawnej ochrony życia jest zatem także obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa obywateli (ang. *obligation to secure* albo *freedom from fear*; niem. *Schutzpflichten*).”.

W ww. wyroku Trybunał zwrócono uwagę, że w prawie międzynarodowym analogiczne regulacje do art. 38 Konstytucji zawierają przede wszystkim art. 2 EKPC oraz art. 6 ust. 1 Paktu.

- Czy istnieje różnica między orzecznictwem Państwa sądu a orzecznictwem sądów międzynarodowych w odniesieniu do ochrony tego prawa?

Nie odnotowano istotnych różnic. Trybunał Konstytucyjny posiłkuje się standardem konwencyjnym w zakresie prawa do prawnej ochrony życia wypracowanym w orzecznictwie ETPC. Na przykład we wspomnianym wyroku z 30 września 2008 r., K 44/07 Trybunał

dokonał oceny przepisu dopuszczającego zniszczenie w locie statku powietrznego użytego do przeprowadzenia zamachu terrorystycznego, na którego pokładzie nie znajdują się wyłącznie zamachowcy z prawem do ochrony życia z art. 2 EKPC. Zwrócono uwagę, że:

„Prawo do życia jest uznawane w judykaturze ETPC za najbardziej fundamentalne ze wszystkich praw, podstawową wartość w społeczeństwach demokratycznych, chronioną przez wszystkie relewantne konwencje (zob. wyrok ETPC z 27 września 1995 r. w sprawie *Mc Cann* przeciwko Wielkiej Brytanii, A/324, *EHRR* 97, s. 34, § 147). Wprawdzie ETPC nie wypowiedział się na tle art. 2 EKPC na temat legalnych sposobów rozwiązywania konfliktu dóbr w sytuacjach skrajnych, w relacji »życie za życie«, niemniej pewne wnioski można sformułować na podstawie wypowiedzi dotyczących środków prawnych godzących w życie lub inne dobra prawne domniemanych zamachowców.

Po pierwsze – ETPC, podobnie jak polski Trybunał Konstytucyjny i inne europejskie sądy konstytucyjne, formułuje tezę o pozytywnych zobowiązaniach państw wynikających z art. 2 EKPC (zob. m.in. sprawy: *Marx* przeciwko Belgii, A/31, § 45; *Young, James and Webster* przeciwko Wielkiej Brytanii, A/44, § 49). Prawo do życia obejmuje zobowiązanie do zapewnienia bezpieczeństwa jednostce (*obligation to secure*; zob. m.in. K. Blau, *Neuere Entwicklungen in der Schutzpflichtdogmatik des EGMR am Beispiel der Fall „Vo/Frankreich“*, „*Zeitschrift für Europarechtliches Studien*” 2005, s. 397 i n.). Zgodnie z orzecznictwem ETPC, państwa powinny podejmować wszelkie dostępne i rozsądne kroki w celu zapewnienia ochrony prawa do życia w ramach ich jurysdykcji (zob. orzeczenia w sprawach: *Ergi* przeciwko Turcji z 28 lipca 1998 r., *app.* nr 23818/94, *Velikova* przeciwko Bułgarii z 18 maja 2000 r., *app.* 41488/98, *Kelly* i inni przeciwko Wielkiej Brytanii z 4 maja 2001 r., *app.* nr 30054/96). Państwa mają jednak pewien margines swobody w realizacji ich obowiązków w sytuacji zagrożenia terrorystycznego (zob. B. Knehis, *Recht auf Leben und Terrorismusbekämpfung. Anmerkungen zur jüngsten Judikatur des EMGR zu Art. 2 EMRK*, [w:] *Kontinuität und Wandel der EMRK* (red. Ch. Grabenwarter, R. Thienel), Kehl 1998, s. 21 i n.). ETPC nie opowiada się *a priori* za żadnym modelowym rozwiązaniem konfliktu wartości, jakimi są bezpieczeństwo publiczne oraz prawa i wolności jednostek. Stwierdza bowiem, że wymagany stopień bezpieczeństwa zależy od okoliczności konkretnej sprawy (zob. orzeczenie w sprawie *Ärzte für das Leben* przeciwko Austrii z 21 czerwca 1988 r., *app.* nr 10126/82). Jest to związane ze stałą linią orzecznictwa strasburskiego dotyczącego ujęcia zasady proporcjonalności na tle EKPC jako »żywego instrumentu«, którego nie da się wyznaczyć za pomocą z góry określonej skali (zob. orzeczenie ETPC z 25 kwietnia 1978 r. w sprawie *Tyrer* przeciwko Wielkiej Brytanii, § 31).

Po drugie – przesłanki legalności pozbawienia życia są interpretowane przez ETPC niezwykle restrykcyjnie. Najbardziej czytelnym przejawem takiej oceny było rozstrzygnięcie w sprawie *Mc Cann* przeciwko Wielkiej Brytanii, w której trzech członków *IRA* (*Mc Cann, Farrell i Savage*), podejrzanych o planowanie zamachu bombowego na brytyjską bazę wojskową na Gibraltarze, zostało zastrzelonych przez brytyjskie siły specjalne (*post factum* okazało się, że napastnicy nie mieli przy sobie broni ani materiałów wybuchowych). ETPC podkreślił wówczas, że art. 2 EKPC musi być wykładany ściśle, a prawo krajowe powinno precyzyjnie określać okoliczności, w których jakakolwiek osoba może zostać pozbawiona życia przez władze.

Po trzecie – ETPC bardzo restrykcyjnie ocenia i rzadko uznaje dopuszczalność podejmowanych przez państwa środków zapobiegawczych (*pre-emptive measures*; zob. orzeczenie w sprawie *Osman* przeciwko Wielkiej Brytanii z 28 stycznia 1998 r., *app.* nr 13452/94; K. Blau, *op.cit.*, s. 405). Stąd w literaturze stwierdza się, że użycie sił zbrojnych wobec samolotu *RENEGADE* nie spełnia wymagań dopuszczalności określonych na tle art. 2 EKPC, a w razie zaskarżenia przepisu analogicznego do § 14 ust. 3 niemieckiej *Luftsicherheitsgesetz* przed ETPC rezultat byłby podobny, jak w postępowaniu zakończonym przed FTK.

Jeszcze dalej idące wnioski wynikają z opublikowanych wyników prac Komisji Weneckiej Rady Europy, gdzie prawo do życia określa się wprost jako prawo absolutne (zob. pkt III. 7 i IV. 9 opinii Komisji z 4 kwietnia 2006 r. oraz orzeczenie ETPC z 18 grudnia 1996 r. w sprawie *Aksoy* przeciwko Turcji, § 62).”.

II.II Wolność wypowiedzi

- *Jakie jest oryginalne brzmienie przepisu chroniącego to prawo w Państwa krajowym katalogu?*

Zgodnie z art. 54 ust. 1 2 Konstytucji „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.”, a „[c]enzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej.”.

- *Czy jest możliwe ograniczenie tego prawa? Jeśli tak, w jaki sposób oraz na jakich zasadach?*

Tak. W wyroku z 12 lutego 2015 r., SK 70/13 Trybunał Konstytucyjny podsumował swoje dotychczasowe orzecznictwo na temat dopuszczalności i zasad ograniczania wolności wypowiedzi. Zwrócono uwagę, że:

„Pomimo wyjątkowo silnej pozycji wolności słowa w aksjologii konstytucyjnej, wolność ta nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. W wyroku P 12/09, Trybunał Konstytucyjny potwierdził, że zagwarantowana w art. 54 ust. 1 Konstytucji wolność wyrażania swoich poglądów nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom, z zachowaniem zasady proporcjonalności. Oceniając konstytucyjność regulacji ustanawiającej ograniczenie konstytucyjnej wolności lub prawa, należy rozważyć, czy spełnia ona kryteria formalne – tj. przesłankę ustawowej formy ograniczenia, a w razie pozytywnej odpowiedzi na to podstawowe pytanie przeprowadzić tzw. test proporcjonalności. Zgodnie z ustalonym na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji orzecznictwem Trybunału, ocena zarzutu braku proporcjonalności wymaga udzielenia odpowiedzi na trzy pytania dotyczące analizowanej normy: 1) czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków (przydatność normy); 2) czy jest ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (konieczność podjęcia przez ustawodawcę działania); 3) czy jej efekty pozostają w odpowiedniej proporcji do nałożonych przez nią na obywatela ciężarów lub ograniczeń (proporcjonalność *sensu stricto*). Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Zważywszy, że wolność słowa jest wartością szczególnie chronioną, ingerencja w nią za pomocą regulacji prawa karnego wymaga zarówno od ustawodawcy, jak i od sądów, precyzji i ostrożności (zob. wyrok TK z 19 lipca 2011 r., K 11/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 60). Ze względu na charakter prawa karnego, jako *ultima ratio* w ograniczaniu wolności wypowiedzi prawodawca, stosując test proporcjonalności, powinien szczególną uwagę zwrócić na zasadę przydatności i zasadę najłagodniejszego środka (zob. wyrok TK z 6 lipca 2011 r., P 12/09).”.

- *Czy Państwa sąd szczegółowo badał to prawo/jego wykładnię lub ochronę? Jeśli tak, proszę podać praktyczne szczegóły oraz wymienić listę zastosowanych katalogów praw człowieka.*

Tak. W wyroku z 12 lutego 2015 r., SK 70/13 Trybunał Konstytucyjny podsumował swoje dotychczasowe orzecznictwo na temat wolności wypowiedzi. Zwrócono uwagę, że:

„Art. 54 ust. 1 Konstytucji zapewnia »każdemu« wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie nawiązywał do tego przepisu, wskazując, że w art. 54 ust. 1 Konstytucji, regulującym – skrótkowo rzecz ujmując – wolność słowa, w rzeczywistości wyrażone zostały trzy odrębne, acz powiązane i uzależnione od siebie wolności jednostki. Są to: wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji (...). Trybunał podkreślał w swoich orzeczeniach

zasadnicze znaczenie tak określonych wolności, łącznie jako »wolność słowa« lub »wolność wypowiedzi«, zarówno z punktu widzenia wolności samej jednostki, przysługującej jej z przyrodzonej natury i związanej silnie z jej godnością, jak i z punktu widzenia mechanizmów funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego (zob. wyrok TK z 23 marca 2006 r., K 4/06, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 32).

Wyrażanie poglądów w sferze publicznej to m.in. uzewnętrznianie ocen, opinii i postulatów oraz prognoz i przypuszczeń dotyczących działalności władz i funkcjonariuszy publicznych czy partii politycznych, a także koncepcji rozwiązywania różnych problemów politycznych lub społecznych.

Użyte w treści art. 54 ust. 1 Konstytucji słowo »pogląd« powinno być interpretowane jak najszerszej, nie tylko jako wyrażanie osobistych ocen faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, ale również jako prezentowanie opinii, przypuszczeń, prognoz, ferowanie ocen w sprawach kontrowersyjnych, a także informowanie o faktach, tak rzeczywistych, jak i domniemywanych. Nie jest przy tym istotna forma wyrażanych poglądów, a więc może to być wypowiedź ustna lub pisemna albo za pomocą obrazu, dźwięku, jak również otwarcie manifestowanej postawy (np. noszenie określonego stroju w określonej sytuacji) – (zob. wyrok TK z 12 maja 2008 r., SK 43/05).

Art. 54 ust. 1 Konstytucji chroni wszelkie zgodne z prawem formy ekspresji, które umożliwiają jednostce uzewnętrznianie i eksponowanie własnego stanowiska. Stworzenie warunków do swobodnej wymiany poglądów nie oznacza przyzwolenia na wszelkie formy wypowiedzi. Co do zasady wolność wypowiedzi nie obejmuje wypowiedzi jednoznacznie znieważających. Jednocześnie jednak wolność słowa nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne (zob. wyrok TK z 23 marca 2006 r., K 4/06). Treść normatywna art. 54 Konstytucji zawiera się w przyjętym wspólnie, demokratycznym standardzie »wolności ekspresji«, a w szczególności w określonym ogólnie, a jednocześnie ujętym szerzej, art. 10 EKPC, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja), w którym wyszczególnia się *expressis verbis* »informacje« i »idee« (zob. wyrok TK z 20 lutego 2007 r., P 1/06 oraz z 6 lipca 2011 r., P 12/09).

Na konstytucyjne uprawnienia przewidziane w art. 54 ust. 1 Konstytucji składa się również prawo do debaty politycznej, stanowiącej istotny składnik demokratycznego systemu prawnego. Swobodna debata publiczna w państwie demokratycznym jest jednym z najważniejszych gwarantów wolności i swobód obywatelskich. Ochronie tej wartości służą gwarancje jednoznacznie formułowane w art. 54 Konstytucji.

Stworzenie odpowiednich gwarancji dla korzystania z wolności wypowiedzi w debacie publicznej jest konieczne tak ze względu na aspekt osobisty jak i polityczny jednostki. W wyroku P 3/06, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że w państwie demokratycznym debata koncentruje się przede wszystkim na sprawach związanych z funkcjonowaniem instytucji publicznych, działalności osób wykonujących funkcje publiczne związane z podejmowaniem decyzji istotnych dla szerszych grup społecznych. Dla swobody tak rozumianej debaty konieczne jest przesuwanie coraz dalej granic wolności wypowiedzi w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne.”

W ww. wyroku Trybunał odwołał się przede wszystkim do EKPC i orzecznictwa ETPC.

- *Czy istnieje różnica między orzecznictwem Państwa sądu a orzecznictwem sądów międzynarodowych w odniesieniu do ochrony tego prawa?*

Nie odnotowano istotnych różnic. Trybunał Konstytucyjny posiłkuje się standardem konwencyjnym w zakresie ochrony wolności wypowiedzi wypracowanym w orzecznictwie ETPC. W wspomnianym wyroku z 12 lutego 2015 r., SK 70/13, uznał za zgodny z Konstytucją

przepis, który penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego dokonane niepublicznie. Wskazano wówczas na następujące kwestie wynikające z orzecznictwa ETPC:

„Po pierwsze – ETPC zwraca uwagę na status autora wypowiedzi. W tym kontekście podkreślano m.in., że wypowiedź pochodząca od przedstawicieli mediów stanowi element realizowanej przez nie funkcji publicznego kontrolera (zob. I.C. Kamiński, *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna*, Warszawa 2010, s. 210 i przywołane tam orzeczenia w sprawach: Janowski przeciwko Polsce, § 33; *Busuivoc* przeciwko Republice Mołdawii, § 64, *Mamére* przeciwko Francji, § 27). Na szczególne gwarancje dla prowadzenia nieskrępowanej debaty publicznej ETPC zwracał również uwagę w kontekście wypowiedzi członków »parlamentów oraz innych organów wyłanianych w drodze wyborów i złożonych w imieniu osób występujących w imieniu swojego elektoratu. Tak partie polityczne, jak i parlamentarzyści zabierają głos, reprezentując wyborców i przedstawiając ich poglądy oraz troski. Najściślejszej kontroli strasburskiej wymaga przy tym ingerencja w wypowiedź polityka (lub partii) należącego do opozycji« (I.C. Kamiński, *Ograniczenia swobody...*, s. 155; zob. przywołany tam wyrok z 23 kwietnia 1992 r., *Castells* przeciwko Hiszpanii, skarga nr 11798/85, § 42-43). Rozwijając ten wątek w sprawie *Otegi Mondragon* przeciwko Hiszpanii (wyrok z 15 marca 2011 r., skarga nr 2034/07), ETPC potwierdził, że wolność słowa jest szczególnie ważna dla wybieralnego przedstawiciela społeczeństwa, który reprezentuje swój elektorat, zwraca uwagę na jego problemy i broni jego interesów (§ 50).

Po drugie – ETPC zwraca uwagę na status podmiotu dotkniętego znieważającą wypowiedzią. Z punktu widzenia uwzględnienia pozycji »ofiary« wypowiedzi – na pierwszy plan wysuwa się status polityków, którzy w ocenie ETPC powinni wykazywać większą tolerancję dla kierowanych pod ich adresem komunikatów aniżeli osoby prywatne. ETPC przyjmuje szerokie rozumienie pojęcia »polityk«, odnosząc je zarówno do parlamentarzystów (zob. np. wyrok z 6 kwietnia 2006 r. w sprawie *Malisiewicz-Gąsior* przeciwko Polsce, § 65) i członków rządu (zob. np. wyrok z 19 maja 2005 r. w sprawie *Turhan* przeciwko Turcji, § 25), jak i do władz lokalnych (zob. wyroki z: 21 lipca 2005 r. w sprawie *Grinberg* przeciwko Rosji, § 32; 11 kwietnia 2006 r. w sprawie *Brasilier* przeciwko Francji, § 41; 2 lutego 2010 r. w sprawie *Kubaszewski* przeciwko Polsce, § 43), a także do kandydatów na te stanowiska (zob. np. wyrok z 9 stycznia 2007 r. w sprawie *Kwiecień* przeciwko Polsce, § 50 – wybory lokalne), działaczy partii politycznych czy związków zawodowych (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 10, [w:] L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1-18*, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 640).

ETPC uznaje, że jeśli chodzi o ochronę przed atakami słownymi, funkcjonariusze publiczni znajdują się »między« politykami i osobami prywatnymi. O zasadności ingerencji w swobodę wypowiedzi będą ostatecznie decydowały okoliczności konkretnej sprawy, rodzaj i wysokość wymierzonej sankcji, motyw autora krytyki (zob. wyrok z 21 stycznia 1999 r., *Janowski* przeciwko Polsce, skarga nr 25716/94; wydany na kanwie sprawy znieważenia funkcjonariuszy publicznych – straży miejskiej, podczas i w związku z wykonywaniem przez nich czynności służbowych) – (zob. I. Kamiński, *Swoboda wypowiedzi w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, Kraków 2006, s. 207).

Polityczny kontekst, w jakim funkcjonuje organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego, został wyraźnie zaakcentowany w wyroku ETPC z 18 września 2012 r. w sprawie *Lewandowska-Malec* przeciwko Polsce, skarga nr 39660/07, Lex nr 1217532. Wyrok ten zapadł w związku ze skazaniem radnej gminy za list, w którym skrytykowała burmistrza tejże gminy. Analizując orzeczenia zapadłe w stosunku do skarżącej, ETPC zwrócił uwagę na to, że sądy krajowe »skupiły się na literalnym brzmieniu kwestionowanej wypowiedzi i zbadały ją nie uwzględniając szerszego znaczenia, które skarżąca starała się przekazać w swoim liście«.

Owo »szersze znaczenie«, w ocenie ETPC, należało przeanalizować, wzięwszy pod uwagę, że »granice dozwolonej krytyki są szersze w przypadku polityków pełniących funkcje publiczne niż w odniesieniu do prywatnych jednostek, jako że krytyka z założenia jest nieuchronna, a oni sami świadomie wystawiają swoje słowa i czyny na ścisłą kontrolę zarówno ze strony dziennikarzy, jak i ogółu społeczeństwa (zob. *Lingens*, § 42; *Oberschlick* przeciwko Austrii (nr 2), (...) § 29; *Mamère* przeciwko Francji, nr 12697/03, § 27, ECHR 2006XIII; Kwiecień przeciwko Polsce, nr 51744/99, § 47, 9 stycznia 2007). Politycy muszą wykazywać większy stopień tolerancji, zwłaszcza gdy sami wygłaszają publiczne oświadczenia podatne na krytykę. (...) wypowiedź skarżącej zawierała ostre słowa na temat burmistrza. Jednakże właśnie to jest zadaniem wybranego przedstawiciela społeczeństwa, aby zadawać niewygodne pytania dotyczące tych, którzy pełnią funkcje publiczne oraz by być bezkompromisowym w krytyce polityków odpowiedzialnych za zarządzanie funduszami publicznymi. Od tych ostatnich należy oczekiwać, aby okazywali większy stopień tolerancji niż osoby prywatne, kiedy wystawiają się w środowisku politycznym na cięte komentarze o swoich dokonaniach lub polityce (zob. *mutatis mutandis*, *Lombardo* i *Inni*, § 54; *Kubaszewski* (...) § 43)«.

W wyroku z 1 lipca 1997 r. w sprawie *Oberschlick* przeciwko Austrii (skarga nr 20834/92) wydanym w związku z nazwaniem polityka »idiotą« w komentarzu dziennikarza do publicznego przemówienia tego polityka, ETPC wskazał, że art. 10 EKPC chroni nie tylko treść informacji i poglądów, ale również formę, w jakiej są one przekazywane (zob. I.C. Kamiński, *Swoboda wypowiedzi...*, s. 120). W ocenie ETPC, w pewnych okolicznościach nawet użycie obraźliwego określenia, takiego jak »idiota«, mieści się w granicach akceptowanej swobody wypowiedzi, gdyż radykalne, szokujące działania lub wypowiedzi polityka mogą spowodować ostry komentarz (zob. *tamże*). Tym samym władze krajowe powinny powstrzymać się od ingerencji, które mają zapewnić cywilizowany, kulturalny poziom debaty publicznej, z tego względu, że w demokratycznym społeczeństwie należy przede wszystkim zagwarantować, by dyskusja polityczna mogła się toczyć szeroko i otwarcie (zob. *tamże*, s. 120-121).

Po trzecie – ETPC dużą rolę przypisuje charakterowi wypowiedzi, w szczególności, czy stanowiła ona element debaty publicznej. Niewątpliwie orzecznictwo ETPC kładzie nacisk na ustalenie, czy konkretna wypowiedź jest elementem debaty publicznej. »[S]koro istotą «społeczeństwa demokratycznego» jest debata publiczna, to debacie tej nie można odmawiać barwnego czy gorącego charakteru, zwłaszcza, gdy dotyczy kwestii budzących kontrowersje. Zawsze pojawia się więc kolizja nie tylko sytuacji prawnej autora i «ofiary» wypowiedzi, ale też publicznego bądź prywatnego kontekstu jej dokonania. Jej rozwiązanie dokonywane jest na ogół w oparciu o ocenę «niezbędności» ograniczenia. (...) Specyfika ochrony «dobrego imienia» (w znacznym stopniu zahaczającej przecież o sferę stosunków między podmiotami prywatnymi) dodatkowo relatywizuje stosowanie tych reguł, biorąc zwłaszcza pod uwagę: status autora wypowiedzi; status «ofiary» wypowiedzi; charakter wypowiedzi, jej formę i podstawy sformułowania« (L. Garlicki, komentarz do art. 10, [w:] *Konwencja...*, s. 639).

W wypadku, gdy wypowiedź służyła wyłącznie wyładowaniu frustracji jej autora i była ukierunkowana jedynie na naruszenie czci określonego podmiotu, ETPC uznawał ograniczenie wolności wypowiedzi jej autora za dopuszczalne (por. wyrok w sprawie *Skałka* przeciwko Polsce; podobnie wyrok w sprawie *Łopuch* przeciwko Polsce, *Janowski* przeciwko Polsce). W wyroku z 6 lutego 2001 r. w sprawie *Tammer* przeciwko Estonii, skarga nr 41205/98, ETPC podkreślił, że jeśli użyte słowa ani nie są »usprawiedliwione publicznymi racjami«, ani nie »wiążą się z zagadnieniem o ogólnym znaczeniu«, to zaakceptuje ocenę krajowych sądów, zgodnie z którą odwołanie się do obraźliwego języka nie jest konieczne w celu wyrażenia negatywnej opinii (zob. I.C. Kamiński, *Ograniczenia swobody...*, s. 151). ETPC w sprawie *Janowski* przeciwko Polsce zaznaczył, że użycie wobec interweniujących strażników miejskich słów: »głupek« i »cwok« nastąpiło w obecności przechodniów, z powodu działań strażników, którzy żądali, aby handlarze przenieśli się w inne miejsce. Zdaniem ETPC, wypowiedzi te nie

były częścią otwartej dyskusji o sprawach publicznie ważnych, ani nie były związane z wolnością prasy, ponieważ skarżący, chociaż był z zawodu dziennikarzem, wyraźnie działał wtedy jako osoba prywatna. Trybunał zwrócił także uwagę, że podstawą skazania było użycie dwóch słów uznanych za znieważające przez oba sądy, a nie jego krytyczne opinie o strażnikach ani postawienie im zarzutu, że działali nielegalnie (zob. M.A. Nowicki, komentarz do art. 10 Konwencji, [w:] *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, 6. wydanie, Warszawa 2013, s. 779).

Po czwarte – ETPC w różnych kontekstach odwoływał się również do szeroko pojmowanej formy wypowiedzi. W przywołanym wyroku w sprawie *Skalka przeciwko Polsce*, gdzie wypowiedź znieważająca sędziów sądu penitencjarnego została sformułowana w liście do prezesa sądu, ETPC przyjął, że z uwagi na »wewnętrzny« charakter wymiany listów, o których opinia publiczna nic nie wiedziała, zastosowana sankcja była nieproporcjonalna. Jednocześnie jednak w wielu swych orzeczeniach ETPC podkreślał konieczność ochrony kontrowersyjnych wypowiedzi, które wpisują się w debatę o sprawach publicznych. Z tego punktu widzenia szczególne znaczenie przypisuje się wypowiedziom przekazywanym za pośrednictwem środków masowego przekazu (zob. wyrok w sprawie *Oberschlick przeciwko Austrii*).

Po piąte – ETPC zwraca również uwagę na kwestię stosowania sankcji karnych, związanych z posłużeniem się przez dany podmiot wypowiedzią znieważającą. W sprawie *Otegi Mondragon przeciwko Hiszpanii* ETPC podkreślił, że nałożenie kary pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione w kontekście politycznej dyskusji, tylko w skrajnych wypadkach, takich jak szerzenie nienawiści i podżeganie do przemocy, daje się pogodzić z konwencyjnymi gwarancjami wolności wypowiedzi. W wypadku *Otegi Mondragon*, skazanego na rok pozbawienia wolności, wyrok miał skutek odstraszający – mimo iż skazany był politykiem, jego bierne prawo wyborcze zostało zawieszona na czas trwania kary. ETPC uznał, że wydanie wyroku skazującego było w tym wypadku nieproporcjonalne do założonego celu.

Trybunał Konstytucyjny, odwołując się do zarysowanego powyżej standardu, uznaje, że sygnalizowane przez ETPC kryteria powinny być uwzględniane przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości zachowania, wypełniając znamiona czynu określonego w art. 226 § 1 k.k. Zdaniem Trybunału, przy uwzględnieniu przez sądy okoliczności konkretnego zdarzenia, stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz dyrektyw wymiaru kary, w kontekście znaczenia debaty publicznej i niebezpieczeństwa wyeliminowania z niej osoby, wobec której zostaną zastosowane środki karne, ingerencja w wolność wypowiedzi, wynikająca z art. 226 § 1 k.k., nie jest nadmierna.

Analiza orzecznictwa ETPC prowadzi przede wszystkim do wniosku, że poziom ochrony przed znieważającymi wypowiedziami zależy od statusu osoby dotkniętej daną wypowiedzią. Tymczasem art. 226 § 1 k.k., powiązany z definicją funkcjonariusza publicznego zawartą w art. 115 § 13 k.k., zaciera przyjęte przez ETPC rozróżnienie pomiędzy funkcjonariuszami-politykami a funkcjonariuszami publicznymi niebędącymi politykami. Należy uznać, że na gruncie art. 226 § 1 k.k. wzmocnienie ochrony funkcjonariusza, będącego jednocześnie politykiem, znajduje swe uzasadnienie wówczas, gdy znieważająca wypowiedź będzie rozpatrywana w kontekście wykonywania przez funkcjonariusza jego obowiązków służbowych a zarazem w kontekście wpływu, jaki na działalność określonej instytucji może mieć (choćby potencjalnie) ta znieważająca wypowiedź. O ile bowiem w wypadku funkcjonariuszy niebędących politykami wpływ ten jest bardziej widoczny, o tyle w wypadku funkcjonariuszy-polityków każdorazowo wymaga głębszej analizy.”

II.III Prawo do prywatności/ prawo do poszanowania życia prywatnego/prawo do życia prywatnego

- *Jakie jest oryginalne brzmienie przepisu chroniącego to prawo w Państwa krajowym katalogu?*

Art. 47. Konstytucji stanowi, że: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”.

- *Czy jest możliwe ograniczenie tego prawa? Jeśli tak, w jaki sposób oraz na jakich zasadach?*

Tak, jest to możliwe na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zob. uwagi na temat art. 31 ust. 3 w pkt II.II.

- *Czy Państwa sąd szczegółowo badał to prawo/jego wykładnię lub ochronę? Jeśli tak, proszę podać praktyczne szczegóły oraz wymienić listę zastosowanych katalogów praw człowieka.*

Tak. W wyroku z 19 czerwca 2018 r., SK 19/17 Trybunał Konstytucyjny podsumował swoje dotychczasowe orzecznictwo na temat prawa do prywatności. Zwrócono uwagę, że:

„Zgodnie z art. 47 Konstytucji: »Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym«. W art. 47 Konstytucji uregulowane zostały dwie odrębne sytuacje: po pierwsze, prawo jednostki do prawnej ochrony wskazanych w pierwszej części przepisu sfer jej życia, po drugie, wolność decydowania w sprawach określonych w końcowej jego części. Pierwszemu prawu jednostki towarzyszyć musi ustawowa regulacja pozwalająca bronić prywatność, życie rodzinne, cześć i dobre imię. Natomiast drugie oznacza zakaz ingerencji w wolność kształtowania przez jednostkę jej życia osobistego. Wolność ta jest również jeszcze jednym z przejawów ogólnej wolności człowieka (art. 31 ust. 1) oraz wolności osobistej sensu stricto, zagwarantowanej przez art. 41 ust. 1 Konstytucji. Obie normy konstytucyjne zawarte w art. 47 Konstytucji określa się powszechnie jako prawo do prywatności (zob. wyrok TK z 5 marca 2013 r., U 2/11, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 24). Należy także mieć na uwadze, że poszanowanie prywatności jest ściśle powiązane z konstytucyjnym nakazem ochrony godności ludzkiej (art. 30 Konstytucji) – zob. wyrok TK z 16 maja 2018 r., SK 18/17, OTK ZU A/2018, poz. 25).

Trybunał wskazywał, że prawo do prywatności odnosi się m.in. do: danych dotyczących sytuacji majątkowej obywatela (zob. orzeczenie z 24 czerwca 1997 r., K 21/96, OTK ZU nr 2/1997, poz. 23 oraz wyrok z 20 listopada 2002 r., K 41/02, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 83); informacji o stanie zdrowia (zob. wyrok z 19 maja 1998 r., U 5/97 i wyrok z 5 marca 2013 r., U 2/11); danych przetwarzanych w ramach procedury lustracji (zob. wyrok z 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48); danych dotyczących pokrewieństwa lub jego braku (zob. wyrok z 13 lipca 2004 r., K 20/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 63); danych potencjalnych dawców szpiku (zob. wyrok z 22 lipca 2014 r., K 25/13, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 76); danych dostarczanych na potrzeby statystyki publicznej (zob. wyroki z: 13 grudnia 2011 r., K 33/08, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 116; 18 grudnia 2014 r., K 33/13, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 120); zgody na pobranie materiału do badań genetycznych (zob. wyrok z 11 października 2016 r., SK 28/15, OTK ZU A/2016, poz. 79).

Jak zauważył Trybunał, »współczesne rozumienie sfery życia prywatnego w odniesieniu do danych osobowych prowadzi do objęcia ochroną każdej informacji osobowej bez względu na jej zawartość treściową – mogą to być zarówno takie informacje, które narażają osobę na uczucie wstydu czy skrępowania, ale i takie, które mają zawartość całkowicie indyferentną z punktu widzenia moralności czy obyczajności« (wyrok z 12 listopada 2002 r., SK 40/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 81). W związku z tym sfera prywatności jednostki, chroniona na gruncie art. 47 Konstytucji, obejmuje także informacje na temat stanu zdrowia człowieka, bo ochrona danych medycznych ma podstawowe znaczenie dla możliwości korzystania przez jednostkę z

prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (zob. wyrok TK z 26 lutego 2014 r., K 22/10, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 15).”.

Trybunał odwołuje się przede wszystkim do EKPC i orzecznictwa ETPC (zob. poniżej).

- *Czy istnieje różnica między orzecznictwem Państwa sądu a orzecznictwem sądów międzynarodowych w odniesieniu do ochrony tego prawa?*

Nie odnotowano istotnych różnic. Trybunał Konstytucyjny posiłkuje się standardem konwencyjnym w zakresie prawa do prywatności wypracowanym w orzecznictwie ETPC. Na przykład w wyroku z 20 marca 2006 r., K 17/05 szeroko odniósł się do zagadnienia prywatności osoby publicznej. Zwrócono uwagę, że:

„Zakres ochrony życia publicznego w kontekście działalności publicznej był również przedmiotem analizy w orzecznictwie ETPC w związku z gwarancją ochrony życia prywatnego, o której stanowi art. 8 EKPC. W orzecznictwie ETPC kwestia zderzenia się prawa do prywatności z jednej strony i prawa do informacji z drugiej jest analizowana w kontekście problematyki potrzeby debaty publicznej. To ona ma przede wszystkim decydować o możliwości ingerencji informacyjnej w sferę prywatności. Można powiedzieć, że z tej perspektywy jakiegokolwiek inne działania zmierzające do ujawnienia informacji o osobach publicznych byłyby już jedynie niczym nieuzasadnioną »ciekawością«. ETPC przyjmuje szeroką wykładnię pojęcia »życie prywatne«, nawiązując do definicji danych osobowych, zawartej w Konwencji Rady Europy nr 108 o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych z 28 stycznia 1981 r. (zob. w szczególności uzasadnienie wyroku z 4 maja 2000 r. w sprawie *Rotaru* przeciwko Rumunii, sygn. 28341/95; pkt 43 uzasadnienia). Warto też wspomnieć o znanym orzeczeniu z 18 maja 2004 r. w sprawie *Éditions Plon* przeciwko Francji (sygn. 58148/00, pkt 43 i n. uzasadnienia), w którym, w związku z publikacją wspomnień lekarza zmarłego prezydenta Republiki Francuskiej, ETPC wskazał, że władze francuskie nie miały szerokiego zakresu swobody oceny dopuszczalności ograniczeń wolności wypowiedzi. Orzeczenie to wyraźnie wskazuje na fakt, że standardem europejskim jest tendencja do poszerzania zakresu transparentności życia publicznego. Z kolei w sprawie *von Hannover* przeciwko Niemcom w wyroku z 24 czerwca 2004 r., sygn. 59320/00, Trybunał zaznaczył, że organy wymiaru sprawiedliwości RFN nie zapewniły odpowiedniej ochrony prawa do prywatności skarżącej, co uznano za naruszenie art. 8 EKPC. Jak wynika z uzasadnienia orzeczenia, Trybunał rozróżnił kwestię prezentacji faktów w debacie publicznej w społeczeństwie demokratycznym, co odnosi się m.in. do polityków w zakresie ich funkcji publicznych, oraz prezentację faktów z życia prywatnego podmiotu, który takich funkcji nie pełni (pkt 63 uzasadnienia). W związku z tym w orzeczeniu uznano za możliwe rozciągnięcie prawa opinii publicznej do uzyskiwania informacji również w pewnym zakresie na sferę życia prywatnego podmiotów publicznych, w tym polityków. Wkład w debatę publiczną jest tym kryterium, które zdaniem Trybunału powinno być decydujące w ramach balansowania dwu wartości – ochrony życia prywatnego oraz wolności wypowiedzi. Podkreślono też, że opinia publiczna ma prawo do informacji (*right to be informed*), które stanowi podstawowe prawo w społeczeństwie demokratycznym i w szczególnych okolicznościach może nawet – jak wskazano w uzasadnieniu orzeczenia w nawiązaniu do sprawy *Éditions Plon* – obejmować aspekty życia prywatnego osób publicznych, w szczególności polityków.

Osoby publiczne, a zwłaszcza politycy, muszą – jak stwierdza się w orzeczeniu *Lingens* przeciwko Austrii (z 8 lipca 1986 r., A. 103; par. 42) – zaakceptować w stosunku do siebie znacznie szerszy, niż jest możliwe wobec innych osób, zakres swobody wypowiedzi. Z istoty bowiem osoby te, podejmując się pełnienia funkcji publicznych, świadomie tym samym akceptują istnienie kontroli publicznej swych zachowań zarówno ze strony dziennikarzy, jak i całego społeczeństwa.”.

II.IV Wolność wyznania

- *Jakie jest oryginalne brzmienie przepisu chroniącego to prawo w Państwa krajowym katalogu?*

Zgodnie z art. 53 Konstytucji:

„1. Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii.

2. Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują.

3. Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem. Przepis art. 48 ust. 1 stosuje się odpowiednio.

4. Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób.

5. Wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób.

6. Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych.

7. Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania.”

- *Czy jest możliwe ograniczenie tego prawa? Jeśli tak, w jaki sposób oraz na jakich zasadach?*

Tak. W wyroku z 10 grudnia 2014 r., K 52/13 Trybunał Konstytucyjny podsumował swoje dotychczasowe orzecznictwo na temat dopuszczalności i zasad ograniczania wolności wyznania. Zwrócono uwagę, że:

„Treść i znaczenie wolności religii, a także jej ścisły związek z przyrodzoną i niezbywalną godnością człowieka, determinują sposób uregulowania dozwolonych ograniczeń uzewnętrzniania tej wolności. Art. 53 ust. 5 Konstytucji stanowi, że wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób.

Art. 53 ust. 5 Konstytucji szczegółowo określa tzw. przesłanki formalne (ustawowy charakter) oraz materialne (konieczność ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób) dopuszczalności ograniczania wolności religii. Z konstrukcji normatywnej art. 53 ust. 5 Konstytucji wynika, że ewentualne ograniczenia dotyczyć mogą jedynie uzewnętrzniania religii. (...)

Geneza i kształt klauzuli limitacyjnej w art. 53 ust. 5 Konstytucji są wyraźnie inspirowane art. 9 ust. 2 EKPC. Ten ostatni przepis stanowi, że wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Art. 9 ust. 2 odzwierciedla intencję twórców EKPC, aby określenie przesłanek ingerencji w wolność uzewnętrzniania wyznania miało charakter szczególny, uwzględniający rangę i specyfikę gwarantowanej wolności, w celu zapewnienia jak najszerszych ram jej urzeczywistniania (...). Tym samym klauzula limitacyjna w art. 9 ust. 2 EKPC została sformułowana wężej niż w przypadku klauzul określających przesłanki ograniczenia innych

wolności i praw chronionych konwencyjnie. Analogiczny cel przyświecał regulacji art. 53 ust. 5 Konstytucji. Wolą twórców Konstytucji było, aby w ujęciu wolności i praw jednostki zachować maksymalny związek ze sformułowaniami EKPC (L. Garlicki, *Przesłanki ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, „Państwo i Prawo” 10/2001, s. 6).”.

- *Czy Państwa sąd szczegółowo badał to prawo/jego wykładnię lub ochronę? Jeśli tak, proszę podać praktyczne szczegóły oraz wymienić listę zastosowanych katalogów praw człowieka.*

Tak. W wyroku z 10 grudnia 2014 r., K 52/13 Trybunał Konstytucyjny podsumował swoje dotychczasowe orzecznictwo na temat wykładni wolności wyznania. Zwrócono uwagę, że:

„Wolność wyznania, określana w polskim porządku konstytucyjnym wolnością religii, jest fundamentalną (podstawową) wolnością człowieka. Już wstęp do Konstytucji podkreśla znaczenia wiary jako źródła prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna.

Obowiązek poszanowania wolności religii jest ściśle związany z ochroną przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, która stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela (art. 30 Konstytucji). Godność człowieka jest wartością transcendentną (zob. wyrok pełnego składu TK z 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 19, cz. III, pkt IV uzasadnienia). Stanowi aksjologiczną podstawę i przesłankę całego porządku konstytucyjnego (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 30, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 3, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 2-3).

Wolność wyznania (religii), uformowana na gruncie cywilizacji europejskiej jako jeden z podstawowych przejawów wolności jednostki, kształtowała się stopniowo, w toku długotrwałych procesów filozoficznych, kulturowych i prawnych. Współcześnie wolność wyznania, ujmowana łącznie z wolnością sumienia, zajmuje centralne miejsce w katalogach podstawowych wolności i praw jednostki.

Art. 18 Powszechnej deklaracji praw człowieka, przyjętej 10 grudnia 1948 r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych, stanowi, że każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów (rytuałów). Tak pojmowana wolność wyznania znalazła wyraz również w art. 18 ust. 1 Paktu. Art. 18 ust. 2 Paktu podkreśla, że nikt nie może podlegać przymusowi, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania wyznania albo przekonań według własnego wyboru. Z kolei w art. 18 ust. 3 Paktu przewidziano, że wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i są konieczne dla ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób. Gwarancję wolności myśli, sumienia i wyznania ustanawia także art. 9 EKPC oraz art. 10 Karty.

Przepisy gwarantujące wolność wyznania występują powszechnie w konstytucjach państw demokratycznych (zob. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 126-127; J. Szymanek, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2/2006, s. 39-40). Trybunał Konstytucyjny w wyroku pełnego składu z 2 grudnia 2009 r., U 10/07 (OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 163, cz. V, pkt 3.1 uzasadnienia) podkreślił, że wolność wyznania (religii) stanowi element konieczny (fundamentalną zasadę) demokratycznego państwa prawnego. W wyroku tym Trybunał szeroko przedstawił genezę oraz współczesną treść wolności wyznania. Rozważania te zachowują aktualność.

W polskim porządku konstytucyjnym gwarancję wolności religii (wyznania) przewiduje art. 53 Konstytucji, który jest podstawowym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie. Ustęp pierwszy tego przepisu stanowi: »Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii«. Jednakże materia konstytucyjna dotycząca wolności sumienia i wyznania składa się z dwu części: instytucjonalnej, dotyczącej zwłaszcza relacji między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, regulowanej przede wszystkim w art. 25 Konstytucji, a także części odnoszącej się do indywidualnych gwarancji wolności sumienia i wyznania, wynikających zwłaszcza z art. 53 Konstytucji. Art. 25 i art. 53 Konstytucji mają charakter komplementarny i winny być rozpatrywane jako pewna całość (zob. wyroki pełnego składu TK U 10/07, cz. V, pkt 5 uzasadnienia oraz z 8 czerwca 2011 r., K 3/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 39, cz. III, pkt 3.4.1 uzasadnienia). (...)

W ustawodawstwie zwykłym konstytucyjną gwarancję wolności religii (wyznania) potwierdzają i konkretyzują ustawy kształtujące stosunki między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi (w odniesieniu do Kościoła katolickiego jest to również Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318), a także ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, ze zm.)

Konstytucyjne rozróżnienie wolności i praw człowieka i obywatela oznacza, że w przypadku wolności (czy też »praw wolnościowych«) ustawa zasadnicza kładzie nacisk na zakaz ingerencji władzy publicznej oraz osób trzecich w gwarantowaną sferę zachowań jednostki (zob. K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 24-28). W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że konstytucyjne prawa wolnościowe zakładają nie tylko wolność od nieuzasadnionych nakazów i zakazów prawnych, ograniczających swobodę jednostki, oraz wolność od nieuzasadnionego stosowania środków przymusu fizycznego, ale również wolność od innych nieuprawnionych form ingerencji w sferę prawnie chronionych dóbr jednostki, w celu ograniczenia swobody kształtowania jej postępowania zgodnie z dokonany przez nią wyborem w określonej dziedzinie (zob. wyrok TK z 7 lutego 2006 r., sygn. SK 45/04, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 15, cz. III, pkt 6 uzasadnienia).

Art. 53 jest jednym z najbardziej rozbudowanych przepisów Konstytucji, jeżeli chodzi o gwarancyjny charakter wolności i praw jednostki. Powołany przez wnioskodawcę ustęp drugi tego przepisu stanowi, że wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. W myśl tego przepisu, wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują. Zarazem przewidziane w art. 53 ust. 2 Konstytucji określenie elementów wolności religii ma charakter ogólny. Pełni rolę egzemplifikacyjną. Ze sformułowania art. 53 ust. 2 Konstytucji nie można wyciągać wniosków o wykluczeniu możliwości korzystania z wolności religii w jeszcze inny sposób.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że z art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji wynika zakaz podejmowania działań, w tym natury prawnej, które w sposób nieuprawniony ingerowałyby (utrudniałyby) w wyznawanie określonej religii. Poszanowanie wolności wyrażania przekonań religijnych jest niezbędne do efektywnego zagwarantowania wolności religii.”

W ww. wyroku Trybunał odwołał się wprost do: art. 18 Powszechnej deklaracji praw człowieka, art. 18 Paktu, art. 9 EKPC i art. 10 Karty.

- *Czy istnieje różnica między orzecznictwem Państwa sądu a orzecznictwem sądów międzynarodowych w odniesieniu do ochrony tego prawa?*

Nie odnotowano istotnych różnic. Trybunał Konstytucyjny posiłkuje się standardem konwencyjnym w zakresie wolności wyznania wypracowanym w orzecznictwie ETPC. Na

przykład w wyroku z 10 grudnia 2014 r., K 52/13 szeroko odniósł się do zagadnienia wolności wyznania oceniając dopuszczalność uboju rytualnego. Zwrócono uwagę, że:

„Wolność wyznania przewidziana została w katalogu praw podstawowych sformułowanym w EKPC. Powołany przez wnioskodawcę art. 9 ust. 1 EKPC stanowi, że każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne.

W orzecznictwie ETPC podkreśla się, że wolność myśli, sumienia i wyznania jest jednym z fundamentów pluralistycznego społeczeństwa demokratycznego. W swoim religijnym wymiarze wolność ta jest jednym z najistotniejszych elementów tworzących tożsamość wyznawców i ich koncepcję życia, ale jest też wartością dla ateistów, agnostyków, sceptyków i osób indyferentnych w stosunku do wiary. ETPC przyjmuje, że podczas gdy wolność wyznania jest przede wszystkim sprawą sumienia jednostki, pociąga ona także za sobą wolność uzewnętrzniania wyznania. Albowiem świadczenie słowem i czynem o prawdach swojej wiary jest powiązane z istnieniem przekonań religijnych. Zgodnie z orzecznictwem ETPC, państwo ma obowiązek pełnić funkcję bezstronnego i neutralnego organizatora praktykowania różnych religii. Obowiązek ten jest »nie do pogodzenia z jakąkolwiek kompetencją państwa do dokonywania oceny zasadności przekonań religijnych lub sposobów, za pomocą których są one wyrażane« (zob. m.in. wyrok ETPC z 25 maja 1993 r. w sprawie *Kokkinakis* przeciwko Grecji, skarga nr 14307/88 oraz wyroki Wielkiej Izby ETPC z: 10 listopada 2005 r. w sprawie *Leyla Şahin* przeciwko Turcji, skarga nr 44774/98; 7 lipca 2011 r. w sprawie *Bayatyan* przeciwko Armenii, skarga nr 23459/03, a także powołane tam orzecznictwo). (...)

Biorąc pod uwagę powyższe, ETPC (Wielka Izba) w wyroku w sprawie *Cha'are Shalom Ve Tsedek* przeciwko Francji uznał, że ubój zwierząt dokonywany według szczególnej metody wymaganej przez judaizm stanowi rytuał podlegający ochronie w ramach wolności wyznania gwarantowanej przez art. 9 EKPC (§ 74 uzasadnienia wyroku).

ETPC wskazał, że art. 9 ust. 1 EKPC wymienia szereg sposobów uzewnętrzniania wolności wyznania lub przekonań, a mianowicie: »uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne«. ETPC stwierdził, że nie jest kwestionowane, że ubój rytualny, jak sama nazwa wskazuje, stanowi rytuał, którego celem jest zaopatrzenie wyznawców judaizmu w mięso pozyskane ze zwierząt uśmierconych zgodnie z wymaganiami religii, co jest zasadniczym elementem (ang. *essential aspect*, fr. *élément essentiel*) praktykowania religii żydowskiej (§ 73 uzasadnienia). ETPC podkreślił, że ustanawiając wyjątek od nakazu ogłuszania zwierząt przed ubojem, prawo francuskie dało praktyczny wyraz zobowiązaniu państwa zapewnienia efektywnego poszanowania wolności wyznania (§ 76 uzasadnienia).

Trybunał Konstytucyjny podzielił stanowisko, że ubój zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne w celu uzyskania dozwolonego pożywienia jest elementem (sposobem) uzewnętrzniania wolności wyznania i podlega ochronie w ramach art. 9 EKPC (zob. również wyrok austriackiego Trybunału Konstytucyjnego z 17 grudnia 1998 r., B 3028/97, VfSlg 15.394; M.A. Nowicki, *Wokół konwencji europejskiej. Komentarz do europejskiej konwencji praw człowieka*, Warszawa 2013, s. 753).”.

II.V Zakaz dyskryminacji

- *Jakie jest oryginalne brzmienie przepisu chroniącego to prawo w Państwa krajowym katalogu?*

Zakazu dyskryminacji dotyczą następujące przepisy Konstytucji:

„Art. 32.

1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Art. 33.

1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

2. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń.”.

- *Czy jest możliwe ograniczenie tego prawa? Jeśli tak, w jaki sposób oraz na jakich zasadach?*

Tak. W wyroku z 23 października 2007 r., P 10/07 Trybunał Konstytucyjny podsumował swoje dotychczasowe orzecznictwo na temat dopuszczalności i zasad ograniczania zakazu dyskryminacji. Zwrócono uwagę, że:

„Zasada równości oznacza, że wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (zob. wyrok TK z 5 listopada 1997 r., K. 22/97, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 41). Jeżeli prawodawca różnicuje podmioty prawa, które charakteryzują się wspólną cechą istotną, to wprowadza odstępstwo od zasady równości. Takie odstępstwo nie musi jednak oznaczać naruszenia art. 32 Konstytucji. Jest ono dopuszczalne, jeżeli zostały spełnione następujące warunki: 1) kryterium różnicowania pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; 3) kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Podstawowe znaczenie dla rozważania zasady równości ma zatem w pierwszym rzędzie ustalenie »cechy istotnej«, która przesądza o uznaniu porównywanych podmiotów za podobne lub odmienne. Uznanie podobieństwa pozwala na podjęcie badania, czy podmioty podobne są traktowane podobnie przez przepisy prawa. Dopiero zaś stwierdzenie, że prawo nie traktuje podmiotów podobnych w sposób podobny (a więc wprowadza różnicowanie), prowadzi do postawienia pytania, czy takie różnicowanie jest dopuszczalne w świetle zasady równości.”.

- *Czy Państwa sąd szczegółowo badał to prawo/jego wykładnię lub ochronę? Jeśli tak, proszę podać praktyczne szczegóły oraz wymienić listę zastosowanych katalogów praw człowieka.*

Tak. Na przykład w wyroku z 7 maja 2013 r., SK 11/11 Trybunał Konstytucyjny podsumował swoje dotychczasowe orzecznictwo na temat wykładni zakazu dyskryminacji. Zwrócono uwagę, że:

„Wynikające z art. 32 Konstytucji zasada równości oraz zakaz dyskryminacji stanowią samodzielnie jedynie zasady ogólne, mające charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – »samoistnie« (zob. postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, znaczy to przede wszystkim, że »wszyscy są równi w «godności, wolności i prawach», o których w innych przepisach mówi Konstytucja, i że nie jest dopuszczalna dyskryminacja w realizacji tych wolności i praw«. Równość i zakaz dyskryminacji nie mają zatem charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale funkcjonują zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesione być muszą do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup).”.

Trybunał wprost wskazuje, że zakaz dyskryminacji stanowi normę wynikającą również z prawa międzynarodowego, w tym z EKPC oraz Paktu (zob. poniżej).

- *Czy istnieje różnica między orzecznictwem Państwa sądu a orzecznictwem sądów międzynarodowych w odniesieniu do ochrony tego prawa?*

Nie odnotowano istotnych różnic. Trybunał Konstytucyjny posiłkuje się standardem konwencyjnym w zakresie zakazu dyskryminacji wynikającym z międzynarodowych katalogów praw człowieka. Na przykład w wyroku z 11 maja 2005 r., K 18/04 szeroko odniósł się do zagadnienia zakazu dyskryminacji orzekając m.in. w sprawie Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (dalej jako: TWE). Zwrócono uwagę, że:

„Trybunał Konstytucyjny pragnie podkreślić, że zakaz dyskryminacji ze względu na przynależność państwową, rasę, płeć i inne cechy osobowe należy obecnie do podstawowego kanonu reguł prawa, tak międzynarodowego, jak i wewnętrznego. Rzeczpospolita Polska zobowiązana jest przestrzegać tego zakazu z racji swej przynależności do systemu ONZ, Rady Europy (w tym w szczególności ze względu na ratyfikację EKPC oraz Paktu). Ponadto zakaz ten stanowi prawną konsekwencję konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1) i został wprost wprowadzony w art. 32 ust. 2 (»Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny«). W odniesieniu do kryterium płci zasada równego traktowania (i tkwiący w niej immanentnie zakaz dyskryminacji) została wyrażona wprost w art. 33 Konstytucji.

Polski ustrojodawca konstytucyjny, formułując zasady ujęte w art. 32 i art. 33 Konstytucji i ujmując – w tym samym akcie prawnym – powinności państwa polskiego określone w art. 6 ust. 1 i 2, potraktował te regulacje jako niesprzeczne z sobą i współ-obowiązujące z mocą właściwą normom konstytucyjnym.

Art. 12 i art. 13 TWE nie wprowadzają – w porównaniu z art. 32 i art. 33 Konstytucji – nowości normatywnej. Nie tworzą nowego merytorycznie stanu prawnego. Ich cechą jest tylko to, że są uregulowaniami traktatowymi prawa wspólnotowego. Obowiązują zatem w szerszej skali terytorialnej, tj. na obszarze wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej.”

II.VI Prawo do wolności¹

- *Jakie jest oryginalne brzmienie przepisu chroniącego to prawo w Państwa krajowym katalogu?*

Zgodnie z art. 31 Konstytucji:

„1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.

2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.

3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla

¹ Konstytucja RP oddziela „prawo do wolności” rozumiane jako swoboda decydowania o własnym postępowaniu od „wolności osobistej” tj. swobody przemieszczania się, której można pozbawić jednostkę np. przez aresztowanie. Konstytucja RP szczegółowo reguluje dopuszczalne przypadki pozbawienia wolności osobistej, a mianowicie art. 41 Konstytucji RP stanowi, że:

„1. Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie.

2. Każdy pozbawiony wolności nie na podstawie wyroku sądowego ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności tego pozbawienia. O pozbawieniu wolności powiadamia się niezwłocznie rodzinę lub osobę wskazaną przez pozbawionego wolności.

3. Każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania. Powinien on być w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przekazany do dyspozycji sądu. Zatrzymanego należy zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania do dyspozycji sądu nie zostanie mu doręczone postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami.

4. Każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny.

5. Każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania.”

Odpowiedź dotyczy tylko prawa do wolności sensu largo a nie prawa do wolności osobistej.

jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

- *Czy jest możliwe ograniczenie tego prawa? Jeśli tak, w jaki sposób oraz na jakich zasadach?*

Tak, jest to możliwe na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zob. uwagi na temat art. 31 ust. 3 w pkt II.II.

- *Czy Państwa sąd szczegółowo badał to prawo/jego wykładnię lub ochronę? Jeśli tak, proszę podać praktyczne szczegóły oraz wymienić listę zastosowanych katalogów praw człowieka.*

Trybunał niezbyt często i niezbyt szczegółowo wypowiadał się na ten temat. Wynika to z tego, że Konstytucja przewiduje przepisy szczególne dotyczące różnych wymiarów wolności, więc stosunkowo rzadko zachodzi potrzeba wypowiadania się o dość ogólnym „prawie do wolności”. Jedyne w kilku orzeczeniach Trybunał wypowiedział się na ten temat. W wyroku z 7 marca 2007 r., K 28/05 Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że:

„W świetle dotychczasowego dorobku orzecznictwa i doktryny art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji pełni dwie podstawowe funkcje. Z jednej strony jest »dopełnieniem przepisów, określających poszczególne wolności konstytucyjne« (wyrok z 20 grudnia 1999 r., K. 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165; por. L. Garlicki, *Komentarz do art. 31, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 11-12; K. Wojtyczek, *Ochrona godności człowieka, wolności i równości przy pomocy skargi konstytucyjnej w polskim systemie prawnym, [w:] Godność człowieka jako kategoria prawa*, red. K. Complak, Wrocław 2001, s. 207-208). A z drugiej, co w niniejszej sprawie ma fundamentalne znaczenie, stanowi także podstawę samoistnego, podmiotowego prawa do wolności. Istota tego prawa polega na »swobodzie podejmowania aktów woli i wyboru« (L. Wiśniewski, *Prawo a wolność człowieka. Pojęcie i konstrukcja prawna, [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 54). W doktrynie podkreśla się, że »Swoboda ta odnosi się – z jednej strony do sfery zewnętrznej aktywności (każdy może decydować o sposobie swojego postępowania czy zachowania się, a więc wyznaczać sposób swego oddziaływania na świat zewnętrzny), a z drugiej – do sfery bezpieczeństwa i integralności osobistej (co wyznacza granice oddziaływania świata zewnętrznego na sytuację jednostki)« (L. Garlicki, *Komentarz do art. 31, op.cit.*, s. 8). Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 18 lutego 2004 r., P 21/02, »Aspekt pozytywny «wolności jednostki» polega na tym, że jednostka może swobodnie kształtować swoje zachowania w danej sferze, wybierając takie formy aktywności, które jej samej najbardziej odpowiadają, lub powstrzymać się od podejmowania jakiegokolwiek działalności. Aspekt negatywny «wolności jednostki» polega na prawnym obowiązku powstrzymania się – kogokolwiek – od ingerencji w sferę zastrzeżoną dla jednostki« (OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 9).”.

Warto dodać, że w wyroku z 19 października 2010 r., P 10/10 Trybunał wprost wypowiedział się na temat prawa do wolności:

„Art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji zawiera konstytucyjną zasadę ochrony wolności, która jest nie tylko zasadą ustroju i systemu ochrony praw i wolności, ale także stanowi podstawę samoistnego prawa podmiotowego nazywanego umownie »prawem do wolności« (rozumianej jako swoboda decydowania o własnym postępowaniu; por. L. Garlicki, uwagi do art. 31, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, s. 5). Jej podmiotami są niewątpliwie osoby fizyczne, a w pewnym zakresie także osoby prawne prawa prywatnego (por. L. Garlicki, *op.cit.*, s. 10). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznaje się przy tym, że art. 31 ust. 1-2 Konstytucji jest »dopełnieniem przepisów, określających poszczególne wolności konstytucyjne«, a jego samodzielne

stosowanie jako wzorca kontroli jest uzasadnione wtedy, kiedy w ustawie zasadniczej brak bardziej szczegółowych regulacji (por. wyroki z: 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165; 7 marca 2007 r., K 28/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 24; 2 lipca 2007 r., K 41/05, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 72; 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75; 6 października 2009 r., SK 46/07, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132).”.

Tak jak wspomniano Trybunał szeroko odnosi się do poszczególnych wolności człowieka, a prawo do wolności odnosi się tylko do sytuacji, gdy dana wolność nie jest wprost wyrażona w szeroko rozbudowanym katalogu konstytucyjnym. Dlatego prawo do wolności stosunku rzadko jest wzorcem kontroli konstytucyjności.

- *Czy istnieje różnica między orzecznictwem Państwa sądu a orzecznictwem sądów międzynarodowych w odniesieniu do ochrony tego prawa?*

Nie odnotowano istotnych różnic.